

Zakon – cel dania

Wiemy, że nasz Ojciec w niebie, w którego wierzymy i w którym złożyliśmy całą nadzieję na lepszą przyszłość, kieruje się czterema podstawowymi przymiotami swego charakteru, takimi jak miłość, sprawiedliwość, moc i mądrość. Wiemy, że jest Bogiem pełnym miłości, który nigdy nie pragnie krzywdy swych stworzeń ani śmierci grzesznika, sprawiedliwym Stwórcą, który nikogo nie kusi, ani nie karze bez potrzeby, a który posiada niczym nieograniczoną moc dla spełnienia swych planów, ale jest też niewyobrażalnie mądry i może przewidzieć wszystko (Izaj. 46:9-11).

To jednak z pewnością nasuwa nam pytanie, dlaczego w takim razie zawarł z Izraelem przymierze, wiedząc, że lud Izraela, z powodu odziedziczonych słabości, będących skutkiem upadku Adama, ale też z powodu własnych nieprawości, nie będzie zdolny przestrzegać zupełnie prawa Zakonu. Wszelkie działania naszego Stwórcy mają swój cel i plan, który musi być zrealizowany, bo wola Boża zawsze się spełnia i działania Jego przynoszą błogosławione skutki tym, których one dotyczą (Izaj. 55:11). Gdy spojrzymy w bezkresne niebo, widzimy harmonijne piękno, gwiazdy i planety krążące w przestworzach, wszystkie opowiadają wszechmoc Bożą i piękno Bożej natury. Wszelkie krąży po swej drodze, orbicie, której kres nakreślił Pan Bóg według swego, sobie właściwego, czasu i planu. Nic się nie spóźnia, nic nie jest przed czasem naznaczonym. Nie dziwi nas, gdy w księdze Ijoba 38 rozdziale Pan Bóg, pokazując różnicę natur, ale też ogrom swej mądrości, pyta Ijoba, gdzie był w czasie dzieła stwarzania wszechświata lub czy może zrozumieć i poznać porządek nieba (w. 33). Cały wszechświat działa bez kolizji, jedno ciało jest zależne od drugiego, wzajemnie są sobie potrzebne, muszą razem współistnieć. Nie tylko sklepienie niebios, ale też cała Ziemia, fauna i flora, które się na niej znajdują. Jest to cudowny obraz piękna stworzenia, symbiozy życia, wzajemnej zależności, ale też różnorodności stworzenia.

Dlatego właśnie w 1 Mojż. 1:31 jest powiedziane, że wszystko, co zostało uczynione, jest bardzo dobre, piękne i doskonałe. Dzieci Boże często powinny spoglądać w przestworza i rozmyślać o dziełach Bożych, pamiętając o zachęcie Pana Jezusa, aby przyglądać się piękności lilii polnej jako roślinie, którą Pan Bóg się opiekuje, której wszelkie potrzeby zaspokaja według swego wielkiego miłosierdzia.

Ufając bezgranicznie mądrości i dobroci Bożej, stawiamy sobie pytania, co Pan Bóg zrealizował lub czego dopiero dokona w przyszłości dzięki zawarciu przymierza z narodem izraelskim ponad 3500 lat temu

przy górze Horeb, którego pośrednikiem był najpokorniejszy ze sług Jego, którzy się rodzą z niewiast. Jaki jest cel przymierza, pod którym jeszcze do dziś znajduje się Izrael, i na podstawie którego aż dotąd otrzymuje karanie (Izaj. 10:20)? Jedyną możliwością zakończenia przymierza jest śmierć dla tamtej umowy poprzez przyjęcie Pana Jezusa jako tego, o którym pisał Mojżesz (Jan 1:45). Wierzymy, że niedługo nadejdzie ten czas, że zasłona z ich oczu zostanie zdjęta, a wtedy zrozumieją, że nadzieja życia w Królestwie Bożym zależy od ofiary Mesjasza, którego, będąc zwiedzeni i działając pod wpływem złego, zabili (Dzieje Ap. 3:17). Wówczas zrozumieją, że to nie stare przymierze da im żywot, lecz nowe, pod kierownictwem Tego, którego zabili; otrzymają też łaskę poznania błędu i współdziałania z Chrystusem w dziele naprawienia ludzkości, dając wzór poddaństwa Królowi pod Nowym Przymierzem (Zach. 12:10, 8:23).

Podziwiając bezkresną mądrość i moc Bożą, zastanawiamy się, jaki był cel starego przymierza. Czy jedynie to, aby był nauką i przestrożą dla Kościoła Pierworodnych Wieku Ewangelii, z których korzystamy i uczymy się wielbić oraz czcić Pana Boga, poprzez respektowanie i przestrzeganie prawa? Z pewnością jest on dziś głosem danym dla naszej pociechy i zbudowania (Rzym. 15:4; Izaj 30:21), a także przekazuje wiele bardzo dobrych rad związanych z czystością życia w społeczności.

Biorąc za lekcje błogosławieństwa, które otrzymywali Żydzi na podstawie przymierza z Bogiem, wyciągając z nich wnioski, możemy dziś stać się spadkobiercami błogosławieństw dużo ważniejszych, bo duchowych. Możemy dostrzec na kartach historii biblijnej okresy, w których wierni swym zobowiązaniom wobec Pana Boga otrzymywali łaskę i opiekę, Bożą ochronę przed wrogami i różne wzmocnienia w czasie trudności. Pan Bóg opiekował się nimi wówczas jak żrenicą swego oka (Zach. 2:8).

Przymierze Zakonu jest obrazem Nowego Przymierza (Jer. 31:31), które to w Królestwie Chrystusowym wyda wspaniałe owoce, gdy cała ludzkość, podobnie jak dzisiaj Nowe Stworzenia, będzie się uczyć i wyciągać lekcje dla siebie. Przymierze spełniało dla Izraela cielesnego wieloraką rolę i stanowiło ważną naukę.

1. Po pierwsze, dopomagało Żydom zachowywać figuralną, ale także rzeczywistą czystość, w porównaniu do narodów pogańskich, które nie uznawały prawa Bożego. Jak dalece tylko dozwalały ich odziedziczone wady i cielesne skłonności, na tych wszystkich, którzy próbowali



przestrzegać prawo Boże, sprowadzało ono deszcz błogosławieństw. Prawo Mojżeszowe chroniło Izrael od degradacji i różnej niemoralności, w której żyły inne ludy, uczyło ich też wrażliwości na krzywdę nie tylko człowieka, ale i zwierząt (3 Mojż. 25:35-41; 2 Mojż. 23:4-5; 5 Mojż. 22:1-7).

Bóg za pośrednictwem Mojżesza wielokrotnie podkreślał swą świętość (3 Mojż. 20:26), cierpliwie ucząc Żydów konieczności dbania o wysokie standardy moralne (3 Mojż. 20:9-20). Czystość życia codziennego oraz przestrzeganie wszystkich zaleceń doprowadziły ich do wyższego rozwoju intelektualnego, a wiara monoteistyczna przybliżała ich do Boga, jednocześnie bardzo wyróżniając ich wśród narodów świata.

Podobnie dziś w Wieku Ewangelii – Kościół Pierworodny ma dołożyć usilnych starań, by zachować czystość moralną, którą powinniśmy się wyróżniać (1 Tes. 4:3-5; 1 Piotra 3:2; 1 Jana 3:3; Efezj. 2:2-3). Etyka życia oraz przestrzeganie przykazań Bożych powinny zawsze wyróżniać chrześcijan. Świętość Ojca Niebieskiego powinna wywierać uświęcający wpływ na wiernych naśladowców Pana Jezusa (1 Piotra 2:12, 3:16).

Wiarę naszą możemy uzewnętrznić jedynie uczynkami, wtedy okaże się ona żywa. Pamiętajmy jednak, że pomimo dobrych intencji, nasze uczynki potrzebować będą uświęcenia drogocenną krwią Syna Bożego.

1. Następnie przez swą wyjątkowość Zakon Mojżeszowy wyróżniał Izraela cielesnego od innych ludzi. Pomogło to skonsolidować dwanaście pokoleń Jakuba w jeden naród służący Bogu Jahwe. Boskie prawo, tak jednoczące, stało się dla nich wielką taską i narodowym błogosławieństwem. Wielokrotnie ich odrębność religijna stawała się bezpośrednim powodem ich ucisków, a przez to prześladowania, które ich spotykały, doprowadzały do wzmocnienia więzi narodu. Bardzo często zdarzało się, że te okropne prześladowania spotykały ich ze strony narodów chrześcijańskich, czyli tych, które przyjmowały Jezusa Chrystusa za swego Zbawiciela i Króla (Abdyj. 9-15).

Przynależność narodowa, a przede wszystkim religijna, bywała często przeszkodą w próbach asymilacji, które podejmowali, aby stać się częścią innych, większych narodów. Była to przeszkoda niemożliwa do zniwelowania (Łuk. 16:26). Należy zauważyć, że wiele potężnych narodów z bóstwami, które czcili, legło w gruzach i zostało przykrytych prochem zapomnienia (5 Mojż. 7:17). Jakże długo nie istnieją już Asyria, Babilon, Cesarstwo Rzymskie i wiele innych narodów rządzących ówczesnym światem, które prześladowały Izraela. Historia

współczesna potwierdza, że prześladowcy Żydów otrzymują karanie jeszcze przed Wiekiem Mesjańskim (Izaj. 41:14; Zach. 1:14-15).

Naród ten przez wieki jest świadkiem Bożym przeciwko narodom, a nieprawość tych narodów względem Izraela była proporcjonalna do ich odstępstwa od prawdziwego Boga i sprowadzała niełasę Jahwe. Jesteśmy zupełnie przekonani, na podstawie Słowa Bożego, że w nikim, kto ma ducha Chrystusowego, nie wzbudzi się duch prześladowczy wobec kogokolwiek (1 Jana 4:20-21). Pan Jezus od swych naśladowców wymaga znacznie więcej niż miłość do swych braci w wierze. Powinniśmy też osiągnąć miłość do tych, co są nam nieprzyjaciółmi (Mat. 5:46; 1 Kor. 4:13). To uczucie miłości wyróżnia wierne dzieci Boże, zbliżając ich wzajemnie poprzez posiadanie tych samych uczuć uwielbienia do Boga Ojca, ale też miłości i troski o dobro braci Chrystusowych.

Prawo Boże i przestrzeganie przykazań, wspólne badanie Słowa Bożego sprowadza błogosławieństwo i daje możliwość tworzenia rodziny Bożej, która może przetrwać wśród różnych burz i niepokojów, które przychodzą od świata zewnętrznego lub są wynikiem sporów wewnątrz społeczności (2 Kor. 11:26).

1. Trzecim celem nadania prawa Bożego Izraelowi było to, aby spośród narodu, który znajdował się pod Zakonem, narodził się dziedzic obietnicy, którą Bóg uczynił patriarchom (Rzym. 15:8).

Pan Jezus urodził się pod prawem Przymierza Zakonu, podlegał temu prawu i jego różnym zobowiązaniom. Nigdy nie uchybił, nie przekroczył prawa Bożego, ani też ducha, które to prawo posiadało (Rzym. 7:14). Gdy w wieku trzydziestu lat Pan Jezus wszedł do Jordanu, aby przyjąć chrzest, Jan nie chciał zanurzyć Pana w wodzie, gdyż znał cudowny sposób Jego narodzenia, ale także to, że Pan Jezus, będąc człowiekiem, nie popełnił grzechu, w niczym nie uchybił doskonałemu prawu Bożemu (Mat. 3:14-15). Wtedy to w Jordanie Zakon, poprzez swego przedstawiciela w osobie największego, którzy się z niewiast rodzą, pokazał Pana Jezusa jako człowieka niepotrzebującego chrztu pokuty, ze względu na Jego doskonałość. Pan Jezus poprosił jednak Jana, by zaniechał, ponieważ musiał, będąc doskonałym, wypełnić ducha Zakonu, biorąc na siebie grzechy narodu (Rzym. 8:1-4; 2 Kor. 5:14). Nasz Zbawiciel sam o sobie powiedział, że Jego rolą było nie tylko zachowywanie prawa, lecz wypełnienie Zakonu, który pozwalał, aby z miłości do bliźniego dać ofiarę za niego (Mat. 5:17; Hebr. 10:1-12), wykupując człowieka z przekleństwa wyroku, który ciąży na każdym, który łamie Zakon Boży.

Naród izraelski, będąc zobowiązany umową z Panem Bogiem zawartą przy Horebie, przez niewykonanie Za-



konu sprowadził na siebie dodatkową karę oprócz wyroku, który ciążył na Adamie (Gal. 3:13; Rzym. 7:9-13).

Jedynie doskonałe prawo Boże mogło potwierdzić doskonałość Pana Jezusa jako sprawiedliwego, a przez to wykazać różnicę między Nim, doskonałym, a innymi członkami społeczności narodu izraelskiego. Gdyby Pan Jezus urodził się i żył wśród innego narodu, który nie posiadałby Zakonu, nie byłoby możliwe ukazanie różnicy pomiędzy doskonałością Pana Jezusa a niesprawiedliwością innych ludzi. Zakon, będąc świętym prawem Bożym i miarą doskonałości, mógł to uczynić (Rzym. 7:12; 1 Tym. 1:8).

Jeśli ktokolwiek z przyczyny wrodzonych słabości lub przede wszystkim z powodu zaniechania czy zaniedbywania studiowania Słowa Bożego nie zobaczy piękna i harmonii świętego prawa Bożego, to także nie zrozumie różnicy między doskonałością a grzechem, rzeczą świętą a pospolitą. Nie zobaczy piękna doskonałości Pana Jezusa i zacności przymiotów charakteru Ojca w Nim ukazanych, a przez to nie odda Bogu należnej czci, gdyż nie zrozumie, jaką wartość dla Pana Boga ma śmierć doskonałego człowieka Jezusa, Syna Bożego, za grzesznego, którego odkupuje (1 Kor. 6:20). Cena doskonałego życia Pana Jezusa jest równowartością za utracone życie Adama, życie za życie, doskonałość za doskonałość, oko za oko.

1. Następnym, czwartym powodem dania prawa przymierza jest potrzeba wykazania przez Pana Boga nam, że nie potępia ludzi jedynie za to, że są dziećmi Adama skazanego na śmierć, ale także z przyczyny ich własnych grzechów wynikających z nieprzestrzegania przykazań (1 Mojż. 2:17).

Przymierze Zakonu było umową Pana Boga z ludem izraelskim, na podstawie której figuralnie został przekreślony ciążyący na nich wyrok z powodu urodzenia się w grzechu (Psalm 51:7). Przymierze, przez które zostali przyjęci jako lud wybrany, obrazowo przyprowadzało ich z powrotem do utraconej doskonałości (Psalm 105:6-10). Następnie rokrocznie, każdego 10 dnia miesiąca siódmego, poprzez składane ofiary przedłużana była społeczność ludu z Panem Bogiem. To jednocześnie wskazywało na nieudolność ludzi chcących służyć Panu Bogu, którzy pomimo usiłowań popełniali grzechy, ale też corocznie przypominało potrzebę przeniesienia kary za grzech ludu na cielca i kozła (3 Mojż. 16).

Dla całego narodu był to dzień płaczu i pokuty za swe grzechy oraz różne słabości, które znali, bo prawo to wykazywało. Płakali nad niemożnością przestrzegania Prawa Zakonu mimo usilnych starań. Jedynym ratunkiem były ofiary składane w celu zniesienia ich grzechów i uchybień.

Zakon uwypuklił, że człowiek niedoskonały, mając doskonałe prawo, dalej nie może uzyskać życia. Pokazał, że istnieje potrzeba pomocy od Pana Boga. Tą pomocą była wtedy ofiara najwyższego kapłana, która składała się z dwóch części, których krew zwierząt wnoszona była do Świątyni Najświętszej. Poprzez lekcję udzieloną Izraelowi Pan Bóg wykazał dobitnie, że każdy człowiek jest grzeszny, sam nie może wypełnić prawa i jako ten przestępca zasługuje na karę nie tylko z powodu odziedziczonego obciążenia grzechem, ale również indywidualnie za swe własne grzechy (Rzym. 7:10). Dla Żydów nadzieją utrzymania społeczności z Panem Bogiem był cielec i kozioł.

Poprzez tę figuralną liturgię Pan Bóg pokazał wszystkim ludom ich niemożność otrzymania życia pozbawionego chorób i płaczu. Nasz Ojciec Niebieski pokazał również, że poprzez ofiarę swojego Syna udzieli pomocy wszystkim ludziom (Fil. 2:7-11).

Ofiary składane przez najwyższego kapłana każdego 10 tiszri figuralnie obrazują ofiarę składaną przez Chrystusa Pana w czasie Wieku Ewangelii, która posłuży do pojednania całej ludzkości na wieki, aby mogła zaistnieć wieczna szczęśliwość na fundamencie sprawiedliwym i pewnym (Hebr. 10:21, 7:22-24, 8:1).

1. Następną ważną lekcją udzieloną przez Pana Boga za pośrednictwem Zakonu jest, że prawo Boże jest możliwe do wykonania przez człowieka doskonałego nawet w warunkach niesprzyjających, złych, w czasie pokus Szatana i w okolicznościach, które daleko odbiegają od tych, które były w raju. Pan Bóg wykazuje przez to wszystkim ludziom, że kara, która została nałożona na Adama w raju za jego nieposłuszeństwo prawu Bożemu, które zakazało spożywania owocu z jednego rodzaju drzewa, jest słuszna i sprawiedliwa.

Ludzkość przez przykład wierności Pana Jezusa, przez Jego przestrzeganie Zakonu oraz wierne wypełnienie wszystkich zaleceń przymierza danego przez Mojżesza, ujrzy, że sądy Boże są sprawiedliwe, ale też błogosławiące tych, którzy Mu wiernie służą (Psalm 106:3; 5 Mojż. 28:1-10).

Nasz Zbawiciel Jezus Chrystus, poprzez wypełnienie warunków przymierza, stał się spadkobiercą błogosławieństw, które były zagwarantowane całemu narodowi. Jako Pomazaniec Boży stał się też jedynym dziedzicem łask Bożych przewidzianych dla ludzi cielesnych i już wkrótce, w słusznym czasie przez Boga ustanowionym, odda je dla dobra wszystkich odkupionych Jego krwią (Gal. 4:1-4, 3:7-9; 1 Mojż. 22:16-18, 3:15). Zaprowadzi warunki doskonałe dla ludzkości, przyjazne. Przywróci raj utracony, ale także przez tysiąc lat będzie pomagał ludziom w ich procesie naprawy



charakteru, w ich usiłowaniu, by powrócić do doskonałości fizycznej, umysłowej i moralnej (Izaj. 2:2-4). Każdego zaś nieposłusznego, krnąbrnego będzie karał, aby ich przyprowadzić do społeczności z Bogiem (Ezech. 20:37; Izaj. 11:1-9). Cieszymy się tym, że już teraz zostały otwarte uszy nasze, że już dzisiaj oczyma wiary widzimy błogosławieństwa, które spłyną na ludzkość (Izaj. 33:18; Joel 3:18).

Gorące uczucie uwielbienia za plan Boży ratowania ludzi powinno pobudzać serca nasze do wdzięczności i większej gorliwości w służbie Panu Bogu i Panu Jezusowi (Psalm 116:12-14). Poznanie planu Ojca, Jego wielkiej dobroci dla wszystkich sposobnych do życia w Królestwie Bożym na ziemi, w raju odbudowanym, pobudza nas do większej samoofiary, aby mieć przywilej w błogosławieniu wszystkich ludzi (2 Kor. 5:18).

Historia narodu żydowskiego pod Przymierzem Zakonu i prawem Bożym jest dla ludzi wierzących lekcją, dlatego księgi Starego Testamentu powinny być czytane i szanowane podobnie jak księgi Nowego Testamentu, gdyż autorem całej Biblii jest nasz Ojciec w niebie – posługiwał się On tak pisarzami Starego, jak i Nowego Testamentu – wszystkie księgi są natchnione (Mal. 3:16).

Sukcesy i powodzenie narodu za czasów np. Debory, Jozuego, Dawida, ale też historie błędów i wypaczeń np. za czasów Achaba, Manasesa, są dla nas wielką nauką i przestrogą (Izaj. 30:21; Rzym. 15:4). Mądrością narodów jest, jeśli ze swej historii potrafią wyciągać wnioski i lekcje na przyszłość, a także, gdy umieją zmieniać postępowanie, by osiągnąć powodzenie. Właściwe

więc jest, abyśmy potrafili się uczyć historii nie tylko jako cała społeczność rodziny Bożej, ale przede wszystkim indywidualnie, jako jednostki – jest to bowiem lekcja, której udzielił nam Ojciec poprzez Przymierze Zakonu dane Izraelitom.

Boski sposób postępowania z Izraelem cielesnym jest obrazem na cały Wiek Ewangelii, a ich życie pod przymierzem, rozwój lub też błędy, które popełniali, są przestrogą dla całego chrześcijaństwa, w jakimkolwiek okresie żyło (1 Kor. 10:6-11). Cały Izrael spełniał i nadal spełnia bardzo ważną funkcję w planie Bożym, jest niezbędnym ogniwem w ciągu zdarzeń, by Królestwo Boże mogło zaistnieć. Pod Boskim kierownictwem i opatrnością budowali nieświadomie różne lekcje i pomoc dla Nowych Stworzeń. Aby tę pomoc otrzymać, niezbędne jest, aby znać prawo Zakonu, historię narodu wybranego przez Boga, a dopiero wtedy można się uczyć, wzmacniać swą wiarę historiami tych mężów i niewiast, jakie otrzymujemy za pomocą Słowa Bożego.

Zawsze wśród nich byli tacy jak Achab, ale pamiętajmy, że współcześnie z nim żył Eliasza i 7 tysięcy mężów, którzy byli wierni Bogu. Zawsze byli Izraelici prawdziwi, ale też jedynie tacy z imienia. Wszelkie pozytywne przykłady powinny nas motywować do gorliwości i większego zapału, gdyż gorliwość w służbie i wdzięczność serca to właściwy sposób wielbienia Boga w każdym okresie (Hebr. 13:15).

Knop Jan
R-
„Straż”